



WANDA ROMAN*

Od Polish Commonwealth of Nations do równouprawnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej Myśl polityczna Kazimierza Trębickiego

From the Polish Commonwealth of Nations to equal rights
for the nations of Central and Eastern Europe
The political thought of Kazimierz Trębicki

Streszczenie: Kazimierz Wincenty Trębicki, dyplomata pracujący w służbie zagranicznej II Rzeczypospolitej, po zakończeniu drugiej wojny światowej osiadły na emigracji w ostatnich 20 latach życia poświęcił się aktywności społeczno-politycznej oraz publicystyce. Jest autorem ponad 100 artykułów prezentujących przede wszystkim bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej, w tym odnoszące się do sytuacji politycznej Polski i emigracji oraz ukazujące skomplikowane relacje między narodami Europy Środkowo-Wschodniej. Analiza jego dorobku publicystycznego pozwala dostrzec oryginalną myśl polityczną Trębickiego, w której zawarł on wizję przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej w powojennej rzeczywistości. Jej założenia, początkowo skupiające się w idei Polish Commonwealth of Nations, później opierały się na przekonaniu o rozpadzie ZSRS i odegraniu przez Polskę głównej roli w kształtowaniu nowego porządku z wykorzysta-

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń, wandakr@umk.pl, ORCID: 0000-0002-5648-4273.

niem zasady współżycia państw i narodów w tej części Europy po obaleniu imperializmu sowieckiego. Jednym z wiodących wątków była kwestia – niepopularna wśród polskiej emigracji i głoszona na kilka lat przed środowiskiem paryskiej „Kultury”, skupionym wokół Jerzego Giedroycia – akceptacji polskich granic, szczególnie wschodnich, dzięki czemu Polska mogłaby od nowa ułożyć swoje stosunki z sąsiadami.

Słowa kluczowe: Kazimierz Wincenty Trębicki, myśl polityczna, myśl polityczna na emigracji, Europa Środkowo-Wschodnia, polska emigracja niepodległościowa, polska polityka wschodnia

Abstract: Kazimierz Wincenty Trębicki, a diplomat working in the foreign service of the Second Polish Republic, was exiled after the end of World War II and devoted himself to socio-political activity and journalism in the last twenty years of his life. He is the author of over a hundred articles presenting mainly current international affairs, including those concerning the political situation of Poland and the diaspora, and showing the complicated relationships between the nations of Central and Eastern Europe. The analysis of his journalistic achievements allows us to see Trębicki's original political thought, which included a vision of the future of Central and Eastern Europe in the post-war reality. Its assumptions, initially focused on the idea of the Polish Commonwealth of Nations, were later based on the belief in the collapse of the USSR and that Poland would play the main role in shaping a new order based on the principle of the coexistence of states and nations in this part of Europe after the overthrow of Soviet imperialism. One of the leading ideas – unpopular among the Polish diaspora and proclaimed several years before the circles of the Parisian “Kultura” centred around Jerzy Giedroyc – was the acceptance of Polish borders, especially the eastern ones, thanks to which Poland could re-establish its relations with its neighbours.

Keywords: Kazimierz Wincenty Trębicki, political thought, political thought in exile, Central-Eastern Europe, Polish independence emigration, Polish eastern policy

Wprowadzenie

Wywodzący się z ziemiańskiej rodziny kresowej Kazimierz Wincenty Trębicki (1896–1981) w latach międzywojennych pracował w służbie dyplomatycznej II Rzeczypospolitej¹. Po wybuchu drugiej wojny światowej

¹ Szerzej m.in. W. K. Roman, *Kazimierz Wincenty Trębicki (1896–1981)*, w: *Polski słownik biograficzny*, z. 224 (t. LV/1), red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2023, s. 115–118.

zaangażował się w pomoc dla polskich uchodźców i żołnierzy internowanych w Szwajcarii. Lata wojny spędził we Francji, następnie osiadł z rodziną na emigracji i zamieszkał w Londynie. Po przejściu na emeryturę w 1961 r. zaangażował się w działalność społeczno-polityczną oraz zaczął publikować na łamach polskiej prasy londyńskiej. Analiza jego dorobku publicystycznego² pozwala dostrzec oryginalną myśl polityczną Trębickiego, w której zawarł on wizję przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej w powojennej rzeczywistości. Jej podstawowe założenia polegały na przekonaniu o rozpadzie ZSRS i odegraniu przez Polskę głównej roli w kształtowaniu nowego porządku opartego na zasadzie współżycia państw i narodów w tej części Europy po obaleniu imperializmu sowieckiego. Jednym z wiodących wątków była kwestia – niepopularna wśród polskiej emigracji i głoszona przez Trębickiego kilka lat przed Jerzym Giedroyciem i środowiskiem paryskiej „Kultury” – akceptacji polskich granic, szczególnie wschodnich, dzięki czemu Polska mogłaby od nowa ułożyć swoje stosunki z sąsiadami. Sąsiadami lub wschodnimi sąsiadami Trębicki nazywał narody zamieszkujące terytorium sąsiadujące z Polską, co wynikało, zdaniem autorki, z jego postrzegania problemów tej części Europy jako emigranta i dyskusji o przyszłości z przedstawicielami innych emigracji, głównie ukraińskiej. Nie był jednak konsekwentny, gdyż pojęcia sąsiada zdarzyło mu się użyć (sporadycznie) również w stosunku do państw graniczących z Polską. Trudne jest wyznaczenie granic Europy Środkowo-Wschodniej w ujęciu Trębickiego, który kilkakrotnie używa tej nazwy zamiennie z pojęciem Europy Wschodniej lub – jak pisze – „Europa Środkowa i Europa Wschodnia”. Nie precyzuje przy tym, jaki obszar czy jakie państwa ma na myśli. Najczęściej pojawia się

² Pod koniec życia Kazimierz Trębicki zniszczył prawie wszystkie dokumenty ze swojego prywatnego archiwum (w tym korespondencję), pozostawiając głównie maszynopisy własnych artykułów i wycinki prasowe. W 2018 r. córka Kazimierza Izabela Trębicka przekazała je do Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej UMK w Toruniu. Część nielicznych zachowanych materiałów dotyczących Ligi Niepodległości Polski w końcu lat 90. Izabela Trębicka przekazała historykowi Andrzejowi Friszke-mu. Teksty wypowiedzi Trębickiego na forach wielu organizacji emigracyjnych mogły zachować się w ich zarchiwizowanych materiałach oraz prywatnych kolekcjach, a ich odszukanie wymagałoby szerokiej kwerendy przede wszystkim w zbiorach ośrodków polskich w Londynie.

w kontekście ziem kojarzonych z dawnym terenem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jednak Trębicki dość swobodnie operuje wszystkimi wymienionymi określeniami, nie przywiązując się do nich, a z tekstów wynika, że ma na myśli ziemie zamieszkałe przez Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan, czasem wymienia Litwinów lub dość ogólnie także inne państwa znajdujące pod dominacją sowiecką bez ich nazwania.

Idee, koncepcje i poglądy Trębickiego autorka zdecydowała się określić jako myśl polityczną, co może wydać się dyskusyjne. Jednak biorąc pod uwagę trudności w definiowaniu myśli politycznej i przemiany zachodzące w jej pojmowaniu od drugiej połowy XX w.³, jak również liczne publikacje prezentujące refleksje i propozycje różnych twórców odnośnie do życia polityczno-społecznego, wydało się to jak najbardziej zasadne. Idąc za definicją Waldemara Parucha, że „myśl polityczna to wszelka forma refleksji nad rzeczywistością polityczną, niezależnie od stopnia rozwoju, wewnętrznej spójności i systematyzacji oraz uteoretyzowania i konkretyzacji”⁴, należy stwierdzić, że rozważania Trębickiego w pełnym zakresie spełniają te założenia. Sam Trębicki w odniesieniu do jednego ze swoich tekstów pisał o „wyprowadzaniu konstruktywnej koncepcji politycznej”⁵, co świadczy o świadomym i zamierzonym budowaniu tejże. Jeśli weźmie się pod uwagę całość koncepcji politycznej Trębickiego obejmującej również inne obszary, np. relacje polsko-niemieckie, rolę Stanów Zjednoczonych, Francji czy Kościoła we współczesnym świecie, prezentowany w artykule wycinek mieści się w określeniu „myśl wschodnia” używanym przez współczesnych politologów⁶.

³ Por. m.in. W. Paruch, *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanities and Social Sciences” 2015, vol. 20, 22 January–March, s. 157–174.

⁴ Idem, *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1999, vol. 6, sectio K, s. 36; idem, *Myśl polityczna obozu pilsudczykowskiego*, Lublin 2005, s. 10.

⁵ K. Trębicki, *W świetle polskiej racji stanu*, w: idem, *Od bieżącej polityki do wymagającej perspektywy historii*, wstęp, zarys biografii, wybór i oprac. tekstów W. K. Roman, Warszawa 2017, s. 174.

⁶ Por. P. Kowal, *Piąte pokolenie*, w: *Młoda myśl wschodnia*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2014.

Celem artykułu jest analiza i ocena jednego z obszarów wielowątkowej myśli politycznej Kazimierza Trębickiego: myśli wschodniej związanej z wizją przyszłości narodów Europy Środkowo-Wschodniej po rozpadzie Związku Sowieckiego (głównie Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan) oraz ich wzajemnych – zachodzących na różnych płaszczyznach – relacji. Przede wszystkim autorka próbuje określić, od kiedy można mówić o początkach koncepcji Trębickiego, ukazać, jak twórca ją rozwijał, a następnie scharakteryzować jej poszczególne elementy.

Trębicki jako publicysta, pomysłodawca teorii i przedstawiciel myśli politycznej rzadko pojawiał się na łamach publikacji naukowych. Nie został dostrzeżony przez redaktorów i autorów opracowań podejmujących tematykę polskiej myśli politycznej na emigracji⁷, również tych skupiających się na zagadnieniach ułożenia stosunków między narodami Europy Środkowo-Wschodniej czy roli wyznaczanej Polsce do odegrania na tym terytorium⁸. Najobszerniejszej, chociaż dość ogólnej, analizy całości piarstwa dokonała Wanda K. Roman w końcowym fragmencie *Zarysu biografii* poprzedzającego edycję wybranych artykułów Trębickiego⁹. Ta sama autorka przeanalizowała również punkt widzenia Trębickiego na stosunki polsko-ukraińskie¹⁰, stanowiące ważny, ale tylko jeden, element jego myśli politycznej. Innym badaczem, który zwrócił uwagę na treści głoszone

⁷ Por. m.in. *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995; P. Gotowiecki, *Między realizmem a nostalgią. Myśl polityczna emigracyjnych środowisk kresowych (1939–1991)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2 (30), s. 131–153; *Polska publicystyka emigracyjna po 1945 r.*, red. I. Hofman, J. Maguś, Lublin 2023.

⁸ Między innymi *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2008; P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa–Wojnowice 2019; *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncepcje geopolityczne i kultura w XX wieku. Przedmiot i stan badań. Kompendium*, seria: „Polska a Europa Środkowo-Wschodnia w XX wieku”, t. 4, red. P. Waingertner, Łódź–Warszawa 2020.

⁹ W. K. Roman, *Zarys biografii*, w: K. Trębicki, *Od bieżącej polityki...*, s. 35–41.

¹⁰ Eadem, *Kazimierz Trębicki i Konstantyn Zelenko – emigracyjni działacze na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego*, w: *Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. 2, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2016, s. 833–846.

przez Trębickiego, jest Tomasz Tokarz, który zaliczył go do publicystów reprezentujących tzw. tezę kontynuacyjną związaną z wpływem tradycji rosyjskich na kształt ustroju polityczno-społecznego państwa rosyjskiego (sowieckiego)¹¹. Trzecie nazwisko to Oleksandr Szewczenko, który wskazał na pierwszeństwo Trębickiego, który siedem lat przed Juliuszem Mieroszewskim¹² (a tym samym środowiskiem skupionym wokół „Kultury” paryskiej i Jerzego Giedroycia) skonstatował potrzebę rewizji polskich poglądów w sprawie wschodniej granicy i Polski jako państwa imperialnego¹³. Marginalnie na temat poglądów Trębickiego na sowiecki imperializm wypowiedział się Marian S. Wolański¹⁴.

Podstawą źródłową artykułu stały się wybrane teksty Kazimierza Trębickiego opublikowane – poza kilkoma zachowanymi w maszynopisie – w polskiej prasie emigracyjnej w latach 1964–1981, przede wszystkim w „Tygodniu Polskim”, dodatku do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Większość artykułów została zawarta w edycji Wandy K. Roman i wówczas rozważania oparto na tej właśnie, wydanej bez skrótów wersji. Ich analiza – jako podstawowa metoda badawcza – pozwoliła prześledzić rozwój myśli politycznej autora przez kolejno pojawiające się wątki składające się na dość spójną koncepcję ewoluującą od idei Polskiej Wspólnoty Narodów do Polski układającej swoją przyszłość z równoprawnymi narodami i państwami powstałymi na gruzach Związku Sowieckiego. Ze względu na wymogi objętościowe artykułu nie zdecydowano się na przeprowadzenie równoczesnej analizy porównawczej twierdzeń i wniosków Trębickiego z innymi, współczesnymi mu autorami.

¹¹ Por. T. Tokarz, *Sowiety, czyli Rosja. Teza kontynuacyjna w publicystyce polskiego wychodźstwa*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, nr 4, s. 109–121; idem, *Zagadnienie polsko-rosyjskie w publicystyce powojennej emigracji (1945–1980)*, Wrocław 2006, s. 238–243.

¹² Por. J. Mieroszewski, *Koncepcja ULB a rosyjski „kompleks polski”*, „Kultura” (Paryż) 1974, nr 9 (324), s. 3–14.

¹³ O. Szewczenko, (rec.) *Kazimierz Trębicki, Od bieżącej polityki do wymagającej perspektywy historii, wstęp, zarys biografii, wybór i opracowanie tekstów Wanda Krystyna Roman, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017*, ss. 271, „Studia Polityczne” 2019, nr 2 (47), s. 121–128.

¹⁴ M. S. Wolański, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*, Wrocław 1996, s. 219–220.

Geneza i składniki wschodniej myśli politycznej Kazimierza Trębickiego

Na poglądy Trębickiego bez wątpienia wpłynęło jego przedwojenne doświadczenie z pracy w służbie dyplomatycznej¹⁵, ale i kresowe pochodzenie. Trębicki wiele wyniósł z rozmów z Konstantynem Zeleńką, ukraińskim historykiem, politologiem i działaczem społeczno-politycznym¹⁶. Głównym źródłem inspiracji była jednak uważna obserwacja bieżącej sytuacji politycznej, która dla Trębickiego była historią *in statu nascendi*¹⁷, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i krajowej oraz w środowisku polskiej emigracji. Nie bez znaczenia była również wszechstronność jego zainteresowań, wielka erudycja, wiedza, a także umiejętność analizy, formułowania ocen i wyciągania wniosków oraz łatwość posługiwania się słowem pisanim.

Genezy koncepcji Trębickiego należy szukać jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej, w okresie, kiedy był on członkiem Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów. Na marginesie rozważań Adolfa Marii Bocheńskiego¹⁸ Trębicki sformułował koncepcję polegającą na powołaniu tworu nazwanego Polish Commonwealth of Nations – Polskiej Wspólnoty Narodów, na wzór Imperium Brytyjskiego, bliżej nie określił jednak jego kształtu i zasięgu. Być może Wspólnota nawiązywała do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale bogatsza o doświadczenia, wyeliminowałaby błędy popełnione w stosunku do wchodzących w jej skład narodów, które dopro-

¹⁵ Trębicki od 1928 r. był urzędnikiem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, a w 1932 r. rozpoczął służbę dyplomatyczną, pracując kolejno w Poselstwie Polskim w Berlinie, Poselstwie Polskim w Hadze i Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów w Genewie. Od 1 listopada 1938 r. do 31 lipca 1940 r. stał na czele Konsulatu Generalnego RP w Genewie.

¹⁶ Obaj byli współzałożycielami Towarzystwa Polsko-Ukraińskiego w Londynie w 1967 r. i przyjaźnili się aż do śmierci Trębickiego; por. W. K. Roman, *Kazimierz Trębicki i Konstantyn Zeleńko...*, s. 837–840.

¹⁷ K. Trębicki, *Drogi polskiej polityki wschodniej*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 212.

¹⁸ A. M. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją*, Warszawa 1937.

wadziły do upadku. Zadaniem Polski w tej strukturze byłoby rozwiązywanie w swoim regionie Europy spraw dotyczących współżycia większych państw i narodów z mniejszymi. Trębicki nie sprecyzował jednak, które państwa miał na myśli. Uważał, że droga do wielkości Polski prowadzi przez własną ideologię wypływającą z tradycji i będącą zgodną z jej interesami, a istnienie takiej organizacji znacząco zaważyłoby na korzyść „sił naszych do wielkich naszych sąsiadów”, czyli ZSRS i III Rzeszy Niemieckiej¹⁹. Ukazując w 1938 r. mocarstwowy rys państwa polskiego, Trębicki nie był odosobniony, gdyż w latach dwudziestolecia międzywojennego próbowano wykreować – bez szans na powodzenie – wizję Polski jako lidera państw Europy Środkowo-Wschodniej²⁰. Pomysł utworzenia Polskiej Wspólnoty Narodów Trębicki nazwał wówczas „fantazją przyszłości”²¹. Druga wojna światowa i jej skutki polityczne dla Polski i Polaków spowodowały, że nie próbował rozwijać tego pomysłu, chociaż w powojennych artykułach powracał do koncepcji wspólnotowej państwa polskiego, dając się poznać jako zwolennik federacji nawiązującej do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a później idei prometejskiej.

Artykuły opublikowane w latach 1964–1981 zawierają już znacznie bardziej rozwinięte różne wątki poglądów politycznych Trębickiego, które poddawał on stałej weryfikacji. Większość obejmuje problematykę związaną z polską polityką wschodnią²², jednak Trębicki odnosi się również do relacji z zachodnim sąsiadem Rzeczypospolitej jako elementu rzeczywistego i wyznaczającego szersze podstawy istnienia Polski w Europie²³.

¹⁹ K. Trębicki, *Między Niemcami a Rosją*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 47.

²⁰ Por. K. Dziuda, *Badania nad wizją roli Rzeczypospolitej w Europie Środkowo-Wschodniej*, w: *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncepcje geopolityczne i kultura...*, s. 19.

²¹ K. Trębicki, *Między Niemcami a Rosją*, s. 47.

²² Takiego określenia używa w wielu tekstach Kazimierz Trębicki. Zdaniem Pawła Kowala jest to pojęcie najczęściej – obok zwolenników wyrażenia „polityka wschodnia Polski” – używane przez badaczy (P. Kowal, *Testament Prometeusza...*, s. 13). W przekonaniu autorki Trębicki, pisząc „polska polityka wschodnia”, miał na myśli szersze znaczenie tego pojęcia, które odnosił również do rzeczywistości emigracyjnej, gdzie władze polskie na uchodźstwie faktycznie prowadziły „polską politykę wschodnią”, nie mogąc przecież utożsamić się z polityką prowadzoną przez ówczesne państwo polskie.

²³ Ta problematyka nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

W ciągu 20 lat wielokrotnie formułował założenia polskiej racji stanu, której miały podlegać wszystkie kwestie dotyczące powstania nowego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej, łącznie z zadaniami, jakie przypisywał emigracji niepodległościowej. Z tych powodów należy zaliczyć go do przedstawicieli głoszących ideę prometejską w nowym ujęciu, którą Paweł Kowal nazwał neoprometeizmem²⁴. Główną przesłanką koncepcji polskiej polityki wschodniej Trębickiego było stwierdzenie, że w sprawach polskiej polityki wschodniej nie było powrotu do przeszłości: w warunkach przejściowych i okresie „płynności historycznej”, za które uważał współczesne sobie czasy i w których Polska *de facto* nie miała suwerenności, chociaż *de iure* ją ma, nie można i nie należy walczyć o „całość” Rzeczypospolitej, ale nie może to stanowić wyłącznej podstawy tej polityki. Trębicki dostrzegał dwie zasadnicze i jednocześnie sprzeczne zasady realizacji polityki wschodniej na emigracji: „1) Władze legalne nie są uprawnione do zrzekania się w imieniu narodu praw do części terytorium Rzeczypospolitej; 2) nie mają również te władze prawa do rewindykowania utraconych wskutek wojny obszarów”²⁵. I o ile pierwszy warunek był akceptowany, o tyle drugi w środowisku emigracyjnym uznawano za zdradę narodową. Widząc, jak mocno na emigracyjną koncepcję polskiej polityki wschodniej wpłynął spór o granice przyszłego państwa polskiego oraz dostrzegając niemożliwość pozytywnego rozstrzygnięcia tej polemiki, Trębicki zaproponował według niego jedyną możliwą wówczas drogę otwartą dla niepodległościowej (emigracyjnej) polityki polskiej na wschodzie, opartą na świadomej budowie solidarności wszystkich ciemnionych przez ZSRS narodów. Był przekonany, że w nieodległej przyszłości tylko prawomocną decyzją narodów (a nie państw) sąsiadujących (Polaków, Rosjan, Ukraińców, Białorusinów) zostaną rozstrzygnięte sprawy terytorialne między nimi.

Ważne miejsce w poglądach Trębickiego zajmuje jego stosunek do Rosji zarówno przedrewolucyjnej, jak i sowieckiej oraz do narodu rosyjskiego, a także do innych państw i narodów sąsiadujących z Polską na wschodzie.

²⁴ Paweł Kowal określił jako neoprometeizm przekonanie, że aktywna polityka wschodnia leży w polskim interesie; P. Kowal, *Testament Prometeusza...*, s. 77.

²⁵ K. Trębicki, *Założenia polskiej polityki wschodniej na emigracji*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 189.

Punkt wyjścia dla wielu jego rozważań stanowił problem upadku Związku Sowieckiego. O ile jednak w 1938 r. podchodził on do tego czysto teoretycznie, o tyle w powojennych publikacjach (które datują się od połowy lat 60.) nie miał wątpliwości, że stanie się to faktem. W latach 70. było to wręcz wyczekiwanie upadku sowieckiego imperializmu, czemu poświęcał dużo uwagi. Rozbudowując wówczas koncepcję Europy Środkowo-Wschodniej powstałej na jego gruzach, Trębicki kierował się realizmem w ocenie możliwości stworzenia nowego ładu i miejsca w nim dla Polski, która – już bez mocarstwowych ambicji – miała być gwarancją owego ładu. Był wśród, początkowo nielicznej, grupy emigrantów, gdy twierdził, że na nostalgii nie można oprzeć koncepcji politycznej, ponieważ bez wątpienia załamanie się ona wraz z odejściem pokolenia pamiętającego Polskę sprzed wybuchu drugiej wojny światowej. Nowe pokolenie ma większe szanse na realizację nowej wizji, nie mając obciążenia w postaci przeszłości i wspomnień²⁶. On sam od takiego balastu uczuciowego się wyzwolił.

Każdy z wymienionych elementów wschodniej myśli Trębickiego może stanowić materiał do odrębnych, szczegółowych analiz.

Polska racja stanu

Trębicki często odwołuje się do polskiej racji stanu, którą rozpatruje z reguły w kontekście świetnej przeszłości szlacheckiej Rzeczypospolitej. W 1938 r. rozumiał rację stanu jako odczuwane interesy państwa, uznane przez czynnik decydujący w nim za stałe i podstawowe²⁷. Za zasadnicze elementy racji stanu przyjmował: tzw. czynnik decydujący i rozporządzający w postaci dostatecznie rozwiniętych: świadomości i uczucia oraz – jako drugi czynnik – państwo z jego na tyle długą tradycją państwową, że w czasie jej trwania wyrobiło się odczucie i świadomość interesów państwowych²⁸. W podejściu do polskiej racji stanu w czynniku państwowym Trębicki upatrywał przyczyny i skutki wielkich katastrof w dziejach Polski, przede wszystkim rozbiorów. W powojennych tekstach podkreślał rolę spoiwa dla racji stanu,

²⁶ Idem, *Dwie koncepcje polskiej polityki wschodniej*, w: ibidem, s. 126.

²⁷ Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 49.

²⁸ Ibidem.

czyli świadomości i uczuć równoprawnych z wartościami duchowymi narodu²⁹, bez których mogą runąć największe potęgi. To przydarzyło się Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jednak Trębicki był przekonany, że nie była to nieuchronna katastrofa. Dostrzegając działanie czynników zewnętrznych w postaci sąsiednich imperiów, skłaniał się ku opinii, że to stopniowo znikająca wspólna racja stanu narodów Rzeczypospolitej, niechroniona przez odpowiednie instytucje państwowe, z urzędem króla włącznie, przyspieszyła upadek zakończony rozbiorami. W opinii Trębickiego, gdyby nie te czynniki, Rzeczpospolita zbudowana w XVI w. jako potężne państwo zapewniające współżycie wolnych i równouprawnionych narodów oraz chroniące je przed zaborczością obcych imperializmów miałaby szansę przetrwać. Zawiodło państwo jako jeden z czynników decydujących, gdyż „nie osiągnęło poziomu swej racji stanu i podważyło przez to swą rację bytu”³⁰. Trębicki stanowczo stwierdził, że „Rzeczpospolita Obojga Narodów załamała się nie dlatego, że jej koncepcja była niesłuszna, lecz dlatego, że w praktyce nie potrafiła wzmacniać i bronić swej racji stanu, a wreszcie sprzeniewierzyła się swej koncepcji”³¹.

Przerwa w tradycji państwowej dla polskiej racji stanu, która zdaniem Trębickiego powinna być równoprawna z interesem narodu³² i chronić jego wartości duchowe wyrażające się w ideologii³³, poskutkowała jedynie „zamgleniem” konturów, które znów nabrały wyrazistości po kilku latach istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej. Racja stanu została dostosowana do ówczesnych warunków, ale tkwiła „korzeniami w starej tradycji państwowej polskiej”³⁴, która była czynnikiem decydującym w jej odbudowaniu po 1918 r.

W drugiej połowie lat 70. XX w. Trębicki poszukiwał możliwości odbudowania polskiej racji stanu w innych warunkach politycznych i sięgnął ponownie do załamania się polskiej racji stanu u schyłku XVIII w. Uwa-

²⁹ K. Trębicki, *Mylne diagnozy i mętne prognozy*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 95.

³⁰ Idem, *Polska racja stanu w świecie współczesnym*, w: ibidem, s. 204.

³¹ Idem, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 175.

³² Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 49.

³³ Idem, *Mylne diagnozy...*, s. 95.

³⁴ Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 49.

żał, że wymazanie z mapy Rzeczypospolitej było katastrofą dla wszystkich narodów wchodzących w jej skład, pozbawiło je wspólnej racji stanu oraz pozostawiło osamotnione i skazane na konfrontację z imperializmem i nacjonalizmem rosyjskim. Wszystkie one zaś ratunek widziały we własnym nacjonalizmie³⁵. Trębicki miał tu na myśli wszystkie nacjonalizmy, łącznie z polskim. Wychodząc od współczesnej mu racji stanu narodów, którą utożsamiał z hasłem „Wolni z wolnymi, równi z równymi”, i nawiązując do wyidealizowanego obrazu wielonarodowej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej³⁶, przeformułował cel polskiej racji stanu, którym miało być „ugruntowanie i zabezpieczenie własnej egzystencji”, ale na podstawie „wspólnych umiłowań i uzgodnionych założeń współżycia narodów”³⁷. Owe narody, które miał na myśli, to: Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, czyli narody uciemnione lub ujarzmione przez sowiecki imperializm, a polska racja stanu końca lat 70. wymagała rzeczywistego „pojednania i solidarności ciemnionych narodów”³⁸. Główne założenia teorii Trębickiego o współczesnej polskiej racji stanu opierały się na przesłance, że runie państwo sowieckie, a na jego gruzach dojdą do głosu ciemnione przez nie narody.

Upadek sowieckiego imperium

Trębicki uważał Związek Sowiecki za kontynuatora tradycji imperium carskiego, który jego wielkość sprzed rewolucji nie tylko odbudował, ale i – szczególnie do drugiej wojnie światowej – znacznie zwiększył zasięg oddziaływania poprzez powstanie tzw. państw zniewolonych (w tym Polski), znajdujących się w jego strefie wpływów i pozbawionych faktycznej suwerenności. Siłę ZSRS postrzegał w utrzymywaniu narodu rosyjskiego w przeświadczeniu, że funkcjonuje jako spadkobierca potężnego, budowanego przez wieki imperium carów i – zdaniem Trębickiego – tylko zachwianie świadomością narodu może podważyć jego struktury.

³⁵ Idem, *Polska racja stanu...*, s. 204.

³⁶ Idem, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 175.

³⁷ Ibidem, s. 174.

³⁸ K. Trębicki, *Założenia polskiej polityki...*, s. 191.

Już w 1938 r. Trębicki był pewien, że w bliżej nieokreślonej perspektywie historycznej upadek Rosji sowieckiej jest prawdopodobny i korzystny dla Polski³⁹. Jego przyczynę widział we wstrząsach wewnętrznych, których działania przyspieszy silny wstrząs z zewnątrz⁴⁰. Jednak mało było wówczas oznak, że sowiecki gigant może upaść.

Od lat 60. Trębicki obserwował względną stabilizację wewnętrzną ZSRR oraz zabiegi jego polityki zagranicznej o zabezpieczenie *status quo* w utrzymaniu równowagi sił międzynarodowych mimo trwającej zimnej wojny i gotowości ideologii komunistycznej do zapanowania nad światem⁴¹. Według Trębickiego państwa zachodnie łudziły się, że w Związku Sowieckim nastąpi liberalizacja ustroju i uleczenie reżimu⁴². On sam natomiast przez wiele lat szukał najmniejszych pęknięć na jego skorupie. W połowie lat 70. uważał go nie tylko za spadkobiercę imperium carskiego, ale też największy anachronizm minionej epoki⁴³, z nadzieją konstatując, że „imperializmy w życiu narodów nie są wieczne, choć okres ich trwania bywa bardzo różny”⁴⁴. Mało racjonalnie, a bardziej życzeniowo prorokował, że ustrój „sowiecki upadnie pod ciężarem własnych występków i zbrodni, pod miazdzącym ciężarem od tak dawna zatajonej i brutalnie prowokowanej prawdy”⁴⁵.

W 1981 r., m.in. pod wpływem obserwacji rosnącego oporu społecznego w Polsce oraz zwiększonej aktywności dysydentów rosyjskich, Trębicki dostrzegał w strefie zdominowanej przez sowiecki reżim nadchodzące „wstrząsy”, które w perspektywie mogą wywołać zmiany polityczne. Trudno byłoby szukać konkretów, jednak Trębicki był przekonany, że przyniosą one kres dominacji ładu pojałtańskiego i jednych narodów nad drugimi oraz zwycięstwo wolności i demokracji. Wówczas „każdy naród, który o to walczy – da sobie ustrój i instytucje odpowiadające jego tradycji i kulturze”⁴⁶.

³⁹ Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 53.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ K. Trębicki, *Polska wobec polityki europejskiej Francji i Związku Sowieckiego*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 65.

⁴² Idem, *Liberalizacja Rosji?*, w: ibidem, s. 98.

⁴³ Idem, *Współpraca polsko-ukraińska*, w: ibidem, s. 74.

⁴⁴ Idem, *Czy zmierzch imperializmu?*, w: ibidem, s. 83.

⁴⁵ Idem, *Przewyciężenie Jalty*, w: ibidem, s. 146.

⁴⁶ Idem, *Polska, Ukraina i Rosja*, w: ibidem, s. 255.

Stosunek Polski do narodów sąsiednich: rosyjskiego, białoruskiego, ukraińskiego

Osią teorii Trębickiego w kwestiach polskiej polityki wschodniej był stosunek Polaków do imperializmu rosyjskiego w każdej formie oraz stosunek do – znajdujących się pod jego dominacją – sąsiednich narodów: rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Trębicki szukał możliwości odbudowania z tymi narodami wzajemnych relacji, na których ciążyły wieloletnie obustronne pretensje. Próbuąc znaleźć płaszczyznę porozumienia, zauważył ją w ważnym czynniku łączącym – „ujarzmieniu” i uzależnieniu (choć w różnym stopniu) wszystkich tych narodów od imperializmu sowieckiego. Trębicki uważał je na równi za ofiary sowieckiego imperializmu, które mają jedyną szansę we wzajemnym zrozumieniu i porozumieniu. Narody z nowo utworzonymi więziami miała połączyć solidarność, w której widział nie tylko drogę do zbudowania nowej rzeczywistości i odrodzenia bytu państwowego, ale również środek na przezwyciężenie dawnych antagonizmów, niechęci, likwidację dzielących je sporów, w tym tych najbardziej zajadłych – terytorialnych. Pierwszym zadaniem narodowej solidarności byłoby doprowadzenie do zniszczenia imperium sowieckiego, tylko bowiem „demokratyczny front równych i równouprawnionych narodów pielęgnujących tolerancję we wzajemnych stosunkach” jest w stanie zwyciężyć imperializm Kremla⁴⁷. Zanim jednak nastąpi likwidacja tego podstawowego zagrożenia dla narodów ciemionych, powinny one jak najszybciej uświadomić sobie i zacząć budować solidarność nie tylko między sobą⁴⁸, ale również z ciemionym narodem rosyjskim.

Przed wszystkim Trębicki podkreślał, że czym innym są państwa, a czym innym zamieszkujące je narody. Polska oznaczała dla niego ojczyznę narodu polskiego, to samo dotyczyło Ukrainy, ale nie było już takie oczywiste w przypadku Rosji, a tym bardziej Związku Sowieckiego. Przekonywał, że skoro „Rosja była i jest ojczyzną narodu rosyjskiego, nie jest ojczyzną

⁴⁷ Idem, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 178.

⁴⁸ Idem, *Przyszłość stosunków polsko-niemieckich*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), dodatek: „Tydzień Polski” (dalej: TP) 1975, z 26 lipca, s. 5.

wielu narodów nierosyjskich, objętych teraz lub w przeszłości przez granice wspólnej państwowości⁴⁹. Natomiast Związek Sowiecki był ojczyzną nieistniejącego „narodu sowieckiego”, czyli niczyją ojczyzną, i stanowił niebezpieczeństwo dla wszystkich w zasięgu jego dominacji, a dla pozostałych potencjalne zagrożenie⁵⁰. Trębicki nie miał wątpliwości, że „naród sowiecki” jest wrogiem wszystkich narodów, także rosyjskiego – „ciemieżyciela i ciemiężonego jednocześnie”, że grozi im zalaniem, zniszczeniem tożsamości historycznej i pozbawieniem ducha narodowego⁵¹. Ale w 1980 r. pisał, że walka narodu polskiego o wyjście spod tej dominacji, o własne istnienie już się rozpoczęła, a o jej wyniku miały rozstrzygnąć nadchodzące 10-lecia⁵², w czym bardzo się nie mylił.

Trębicki, reprezentujący popularną w polskim środowisku emigracyjnym tezę kontynuacyjną, dostrzegał złożoność uwarunkowań wielkomocarstwowej sowieckiej polityki, której korzenie widział w narodzie oraz imperializmie rosyjskim. Wiązał on imperializm rosyjski z mentalnością narodu rosyjskiego i uznawał za uniwersalny i mesjanistyczny⁵³. Naród rosyjski, w przekonaniu Trębickiego, był najbardziej zagrożony przez ustrój sowiecki, który był powodem jego upodlenia, pozbawienia godności i wykorzystania jako narzędzie ucisku innych narodów⁵⁴. Trębicki nie miał wątpliwości, że komuniści przejęli tradycje carskiej polityki imperialnej i – pożytkując potrzebę mocarstwowości tkwiącą w narodzie rosyjskim – udoskonalili ją⁵⁵. Poddając analizie historię i literaturę, zauważał mistykę narodu rosyjskiego polegającą na przeświadczeniu o własnej wyjątkowości, o tym, że jako „jedyne posiada ortodoksyjną receptę zbawienia reszty here-

⁴⁹ Idem, *Polska, Ukraina i Rosja*, s. 253.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ K. Trębicki, „Sowiety wrogiem wszystkich narodów”, mps, kopia w zbiorach autorki.

⁵² Idem, *Supermocarstwa a Europa Wschodnia*, TP 1980, z 17 maja.

⁵³ Idem, *Czy zmierzch imperializmu?*, s. 90; idem, *Przyszłość Rosji*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 114; idem, *Przyszła katastrofa ZSRR*, w: ibidem, s. 136; por. M. S. Wołański, op. cit., s. 219–220; T. Tokarz, *Sowiety, czyli Rosja...*, s. 112–113.

⁵⁴ K. Trębicki, *Internacjonalizm czy rusyfikacja?*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 166.

⁵⁵ Idem, *Przezwyjęcie Jalty*, w: ibidem, s. 146; idem, *Zniewolone przez Sowiety narody wobec narodu rosyjskiego*, w: ibidem, s. 242–243.

tyckiego świata” i musi ją narzucić opierającym się narodom, zniewalając ich ducha i niszcząc wolność wyboru własnej drogi⁵⁶. Dzisiaj, po upływie pół wieku i wieszczonym przez Trębickiego krachu Związku Sowieckiego oraz powołaniu na jego gruzach nowego państwa – Rosji, należy się z nim zgodzić, że naród rosyjski zawsze stawiał wyżej własną potęgę niż wolność⁵⁷. Jeszcze w końcu lat 60. XX w. Trębicki wyrażał przypuszczenie, że może w przyszłości komunizm sowiecki stanie się radykalnym środkiem na wzbudzenie umiłowania wolności w narodzie rosyjskim, chociaż stawiał warunek, że musi zmienić się jego stosunek do narodów ciemionych, a Rosjanie muszą dostrzec w Polakach partnerów, a nie poddanych⁵⁸. Realnie jednak skonstatował, że na to nie można było liczyć, gdyż „wyraźnie góruje duma z własnej potęgi”⁵⁹. Trębicki zauważył też podwójne oblicze narodu rosyjskiego, będącego jednocześnie hegemonem i „najposłusznijszym niewolnikiem i narzędziem własnego imperializmu”⁶⁰. Poczytywał go za ofiarę własnego ustroju, znajdującego się w „niewoli totalnej dyktatury, wykonywanej przez partię komunistyczną”, w wyniku której został poddany rusyfikacji, a właściwie sowietyzacji, kaleczącej i wypaczającej ducha i kulturę rosyjską. Nie wszystko jednak uznawał za stracone, wskazywał bowiem na kluczową rolę narodu rosyjskiego „w zapasach narodów walczących na śmierć i życie z totalizmem sowieckim”⁶¹. Widział wyraźnie, że Związek Sowiecki był wrogiem narodu rosyjskiego⁶², tak jak „w Moskwie przed rewolucją 1917 r. demokratyczni postępowcy rosyjscy [twierdzili], że najgorszym wrogiem narodu rosyjskiego jest rząd rosyjski”⁶³. Podkreślał ponadto, że racja stanu ZSRR jest radykalnie sprzeczna z racją stanu narodu rosyjskiego, gdyż zmierza do jego zagłady, a powinna, z natury rzeczy, prowadzić do rozwoju i rozkwitu⁶⁴. Zwracał uwagę na misję narodów ucie-

⁵⁶ Idem, *Czy zmierzch imperializmu?*, s. 90.

⁵⁷ Idem, *Liberalizacja Rosji?*, s. 98; idem, *Przyszłość Rosji*, s. 113.

⁵⁸ Idem, *Internacjonalizm czy rusyfikacja?*, s. 168.

⁵⁹ Idem, *Liberalizacja Rosji?*, s. 98.

⁶⁰ Idem, *Przyszłość Rosji*, s. 113.

⁶¹ Idem, *Spór polsko-rosyjski – na szalach losu*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 196.

⁶² Ibidem; K. Trębicki, *Przyszła katastrofa ZSRR*, s. 137.

⁶³ Idem, *Przeciw każdemu imperializmowi*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 161.

⁶⁴ Idem, *Spór polsko-rosyjski...*, s. 196.

mięzonych w uświadomieniu narodu rosyjskiego, że imperializm sowiecki jest sprzeczny z jego wolnością i przede wszystkim zagraża jego osobowości. Celem miało być obudzenie ducha wolności w narodzie rosyjskim⁶⁵, a ten miał przyspieszyć upadek reżimu.

Ani nie wierząc w pokojowe deklaracje władz sowieckich, ani nie uznając jakiejkolwiek możliwości współpracy z ZSRS, Trębicki dostrzegał tylko jedną płaszczyznę porozumienia narodów polskiego i rosyjskiego. Byli to dysydenci reprezentujący prądy wolnościowe narodu rosyjskiego, ci nieliczni, którzy zobaczyli, że naród ten był tak samo ciemniony jak inne narody, a Rosja sowiecka musiała wybrać między imperialną wielkością a wolnością własną i ocaleniem, czyli również wolnością ciemnionych przez nią narodów⁶⁶.

Rodzina Linowa, gdzie Trębicki się urodził, emocjonalnie i mentalnie wiązała go z ziemiami białoruskimi. Jednak, w przeciwieństwie do Ukraińców, którzy mieli za sobą próby utworzenia własnego państwa, Trębicki długo nie traktował poważnie prawa narodu białoruskiego do własnej państwowości, a na pewno nie przed wybuchem drugiej wojny światowej. Odmawiał nawet przyznania, że Białorusini są narodem: „może będą, ale nie są jeszcze”, pisał w 1938 r.⁶⁷ Wówczas nazwał fantazjowaniem mówienie o racji stanu przyszłego niepodległego państwa białoruskiego⁶⁸. Była to konsekwencja jego twierdzenia, że w przypadku narodów bez tradycji państwowej lub mających niedostatecznie rozwinięte uczucia czy świadomość narodową w ogóle nie można mówić o racji stanu, a tylko o tendencjach do kształtowania własnych losów. Odniósł to wówczas do Słowaków, Białorusinów oraz, w pewnym stopniu, do Ukraińców, u których „proces kształtowania się narodowego jest w niektórych obszarach zakończony, ale u których brak współczesnej tradycji państwowej daje się dotkliwie we znaki, jeśli chodzi o wytworzenie ścisłej racji stanu”⁶⁹.

⁶⁵ Idem, *Przyszłość Rosji*, s. 115.

⁶⁶ Idem, *Solidarność narodów uciemnionych*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 141; idem, *Nowy etap historyczny stosunków polsko-ukraińskich*, w: ibidem, s. 151.

⁶⁷ Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 47.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem, s. 50.

Zakładając jednak, że Białoruś powstałaby jako odrębne państwo, Trębicki podkreślał, że nigdy nie będzie faktycznie niezależna, ponieważ ulegnie bądź polskiemu, bądź rosyjskiemu wpływom. Wypowiadał się jako znawca „strony psychologicznej” Białorusinów, którzy – gdyby mieli wybierać – w większości opowiedzieliby się za Rosją. Z pewną wyższością wtedy (1938) wypowiadał się o Białorusinach, uważając ich kulturę i obyczaje za prymitywne, chociaż mu miłe, ale był zdania, że to nie był odpowiedni czas na snucie wizji własnego państwa ze względu na „wąłość siły białoruskiej”⁷⁰.

Lata 60. przyniosły zmianę poglądów Trębickiego, który skonstatował, że mimo zniewolenia przez reżim sowiecki na byłych wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej mieszkają „narody o dojrzałej lub dojrzewającej szybko świadomości narodowej, mianowicie narody litewski, białoruski i ukraiński”⁷¹.

Przeciwnie zdanie na temat własnego państwa Trębicki sformułował w odniesieniu do Ukraińców, już przed wojną oceniając, że powstanie Ukrainy w przyszłości jest nieuniknione i na ogół korzystne dla Polski⁷². W 1938 r., kiedy pisał te słowa, widział możliwość federacji obu państw w przyszłości jako jedyną i realną bazę stosunków polsko-ukraińskich⁷³.

Układając od początku lat 60. XX w. koncepcję polskiej polityki wschodniej, Trębicki przypisywał kwestiom relacji polsko-ukraińskich najwyższą wagę⁷⁴. Obiektywnie przyznawał, że jego własny stosunek do Ukraińców i wspólnej przeszłości ewoluował wiele lat, wcześniej był obciążony uprzedzeniami i stereotypami, zbyt jednostronny i mało obiektywny⁷⁵. Interesujące jest, że oskarżając głównie Polaków za upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obarczał współwiną i Ukraińców⁷⁶. Racja stanu wymagała wówczas „wbudowania elementu ruskiego [ukraińskiego] jako równouprawnionego w strukturę Rzeczypospolitej i stworzenia ram

⁷⁰ Ibidem, s. 55.

⁷¹ K. Trębicki, *Od bieżącej polityki...*, s. 58.

⁷² Idem, *Między Niemcami a Rosją*, s. 54.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ K. Trębicki, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 178.

⁷⁵ Idem, *Nowy etap historyczny...*, s. 147–148.

⁷⁶ Idem, *Drogowskaz na przyszłość*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 102.

państwowych dla krzepnącej osobowości narodu ukraińskiego”⁷⁷, co oczywiście nie było wtedy realne. Jednak istniejący w XX w. antagonizm polsko-ukraiński Trębicki uznał za wielkie osiągnięcie, „opus magnum” imperializmu rosyjskiego⁷⁸.

O konieczności przewycięzania tego dwustronnego konfliktu Trębicki zaczął pisać więcej po utworzeniu w Londynie w 1967 r. Towarzystwa Polsko-Ukraińskiego. Emigracje polska i ukraińska, należące do najliczniejszych i najlepiej zorganizowanych, miały zbudować nowe podstawy przyszłych wzajemnych relacji obu narodów i państw. Przy czym warto podkreślić, że wówczas Trębicki – jako jeden z pierwszych przedstawicieli emigracyjnej myśli politycznej – nie miał już wątpliwości, że Ukraińcy powinni mieć własne państwo, że „nie chcą ani lepszych, ani gorszych panów, lecz sami chcą być panami własnego losu”, i jego powstanie – jak również innych, sąsiednich, niepodległych państw – leży w żywotnym interesie Polski⁷⁹.

Obie emigracje, nie mogąc co prawda decydować o sprawach fundamentalnych, mogły przyspieszyć pewne procesy w zmianie sposobu myślenia o wspólnym sąsiedztwie w przyszłości. W opinii Trębickiego miało ono być budowane na podstawie solidarności narodów uciemnionych, która przyczyni się do wcześniejszego upadku ZSRR. Błędy i krzywdy wyrządzone sobie wzajemnie przez naród polski i ukraiński w przeszłości powinny być inspiracją do podjęcia solidarnego wysiłku i walki o wolność⁸⁰. Zdaniem Trębickiego Polacy i Ukraińcy jako jedyne narody w Europie mają szansę zawiązać przyjaźń i solidarność mogącą przekształcić stary kontynent we współpracujący zgodnie zespół narodów „współzawodniczących [...] miłujących się wzajemnie [...] zdążających harmonijnie do wspólnego celu”⁸¹.

⁷⁷ Idem, *Drogi polskiej polityki...*, s. 213; por. idem, *Współpraca polsko-ukraińska*, s. 75; idem, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 175; idem, *Spór polsko-rosyjski...*, s. 199.

⁷⁸ Idem, *Przewyciężenie Jalty*, s. 146; idem, *Zniewolone przez Sowiety narody...*, s. 239; idem, *Polska i Ukraina na przełomie dziejów*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 164.

⁷⁹ Idem, *Współpraca polsko-ukraińska*, s. 76; idem, *Spór polsko-rosyjski...*, s. 201.

⁸⁰ Idem, *Przeciw każdemu imperializmowi*, s. 161.

⁸¹ Idem, *Polska i Ukraina...*, s. 162.

Rola Polski w przyszłej Europie Środkowo-Wschodniej

W koncepcji Trębickiego występuje wizjonerska „Zjednoczona Europa” jako „właściwa forma rozwoju wolnych i równych narodów w dzisiejszym okresie historycznym”⁸². Jego zdaniem Polska, Ukraina i pozostałe narody Europy Środkowej i Wschodniej już w latach 70. XX w. należały do Europy zdążającej ku zjednoczeniu. Były jej nieodłączną częścią, mimo iż Europa jemu współczesna funkcjonowała podzielona bez żadnego uzasadnienia i jako taka stanowiła „twór okaleczony i politycznie nie zrównoważony”⁸³.

Trębicki nie wyzbył się do końca przypisywania Polsce i narodowi polskiemu najważniejszej roli w budowaniu solidarności między narodami sąsiednimi. Narodowi polskiemu wybaczał – chociaż je wyraźnie punktował – dawne winy i błędy popełniane w stosunkach z sąsiadami. Wychodził z założenia, że sytuacja po drugiej wojnie światowej, w której znaleźli się szczególnie Polacy i Polska, ale również inne narody, powinna pobudzić je do walki o własną egzystencję z – wprost narzucającą się – polityką „współpracy i wzajemnego poszanowania praw, a nie walki »za naszą i waszą niewolę«”⁸⁴.

Trębicki był zwolennikiem idei federacyjnej, nawiązującej do ustroju i kultury Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tej – jego zdaniem – „wspaniałej koncepcji współżycia narodów”⁸⁵. Podstawą tej idei, nazwanej jagiellońską lub neojagiellońską⁸⁶, było zjednoczenie na zasadzie dobrowolności różnych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, z dominującą rolą Polski⁸⁷. Według Trębickiego Polacy znów mieli szansę poprowadzić narody zniewolone przez Sowieć (Rosjan) ku wolności i wykreować przyszłą rolę Polski – wiodącą

⁸² Idem, *Wolna Polska w przyszłej Europie Środkowo-Wschodniej*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 217.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ K. Trębicki, *Współpraca polsko-ukraińska*, s. 75.

⁸⁵ Idem, *Przezwyjęcie Jalty*, s. 145.

⁸⁶ P. Kowal, *Testament Prometeusza...*, s. 79.

⁸⁷ Por. m.in. O. Halecki, *Idea jagiellońska*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, t. 51, s. 486–510; D. Pietrzyk-Reeves, *The Revivals of the Jagiellonian idea: Political and normative contexts*, „Politeja” 2017, nr 6 (51), s. 79–93.

i decydującą – w „zjednoczonej Europie” jako łącznika Europy Środkowej i Wschodniej. Współcześni mu Polacy mieli zacząć od nowa, najpierw szanując odrębność sąsiadów⁸⁸, następnie przezwyciężając egoizm i zacierzawienie nacjonalistyczne oraz zapędy imperialne⁸⁹. Trębicki przywoływał podstawowe wartości mające przyświecać tym działaniom: przyjaźń, współpracę, równość, wolność, tolerancję i postęp społeczny⁹⁰. Dlatego w jego wizji pojawił się kolejny cel: utworzenie „organizacji międzypaństwowej, której kapitałem zakładowym będą zdobyte wspólnie Wolność, Niepodległość i Demokracja, gwarantowane przez Przyjaźń i Solidarność”⁹¹ jako współczesnej realizacji idei jagiellońskiej opartej na zasadzie równości, a nie polskiej supremacji. Przyszła wolna Polska jednak nie mogła reprezentować wspólnych interesów narodów obszaru dawnej Rzeczypospolitej w ramach wspólnej organizacji państwowej⁹². Wszystkie państwa i narody Europy Środkowo-Wschodniej powinny dobrowolnie współdziałać „w imię obrony obopólnych celów i interesów, w atmosferze wolności i wzajemnej tolerancji”⁹³.

Rola emigracji politycznej

Trębicki uważał środowisko emigracyjne za jedyne ośrodek kształtujący wolną, polską myśl polityczną. Zgadzał się, że rolą emigracji jest walka o wolną i niepodległą Polskę, jednak realistyczna ocena sytuacji kazała mu podzielić się, niepopularnym w środowisku emigracyjnym, spojrzeniem na przyszłość kraju. Nie patrząc na swoje uczucia i emocje jako kresowianka i dyplomatę związanego z II Rzeczpospolitą, widział tę walkę „nie o Polskę, która była, lecz o wolną i niepodległą Polskę przyszłości”, bez możliwości powrotu do dawnego ustroju polityczno-społecznego, granic oraz miejsca w międzynarodowym układzie sił⁹⁴. Zdając sobie sprawę, że

⁸⁸ K. Trębicki, *Między Niemcami a Rosją*, s. 56.

⁸⁹ Idem, *Oblicze Polski na wschodzie*, s. 59; idem, *Czy zmierzch imperializmu?*, s. 89.

⁹⁰ Idem, *W świetle polskiej racji stanu*, s. 174.

⁹¹ Idem, *Drogi polskiej polityki...*, s. 214.

⁹² Idem, *Wschodnie granice Polski*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 120.

⁹³ Idem, *Drogowskaz na przyszłość*, s. 105.

⁹⁴ Idem, *Mylne diagnozy...*, s. 94.

poliska emigracja polityczna, z różnych względów, nie może być czynnym przedstawicielem polskich interesów w świecie, był zdania, że powinna ona reprezentować aspirację do wolnego i niepodległego bytu oraz bronić interesów narodu, kierując się nadrzędnymi wartościami moralnymi⁹⁵.

Trębicki podkreślał, że nie była rolą emigracji debata nad przyszłym ustrojem: politycznym, społecznym i gospodarczym Polski, a żadna emigracyjna instancja nie miała moralnego prawa do decydowania o sprawach „doniosłych i o trwałych konsekwencjach” dla narodu⁹⁶. Uważał, że głoszenie przez część emigracji, szczególnie kręgi związane z byłymi Kresami Wschodnimi włączonymi do ZSRS, hasła walki o powrót ich w granice przyszłej Polski – ocenionej przez Trębickiego jako pozbawionej podstaw i sensu politycznego⁹⁷ – jest tylko pożywką dla ruchu narodowego⁹⁸.

Zdaniem Trębickiego jedynie realna ocena „nieodwracalnej rzeczywistości”, czyli granic państwa polskiego, i zaakceptowanie dążeń sąsiednich narodów do posiadania własnego państwa może stanowić punkt wyjścia do jakichkolwiek planów „o wolność i lepszą przyszłość ojczyzny”⁹⁹. Sądził jednak, że również emigracja polityczna nie mogła i nie powinna decydować o przyszłości wzajemnych relacji Polski z sąsiadami, gdyż „emigracje polityczne narodów pod dominacją sowiecką nie mają prawa – zwłaszcza moralnego – narzucania tym narodom własnych koncepcji rozwiązania zatargów i trudności w stosunkach sąsiedzkich”¹⁰⁰. Dla Trębickiego podstawą wolności Europy Środkowo-Wschodniej było pojednanie narodów, jednak nie rolą emigracji politycznej było o tym decydować¹⁰¹. Nawet biorąc pod uwagę, że narody ujarzmione nie mają możliwości wyrażenia wolnego sądu opartego na

⁹⁵ Idem, *Polska wobec polityki europejskiej Francji i Związku Sowieckiego*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 67; idem, *Przeciw uzurpacji*, w: ibidem, s. 179.

⁹⁶ Idem, *Przeciw uzurpacji*, s. 180. O żywych wciąż sporach w środowisku emigracyjnym na temat granic Polski Trębicki pisał jeszcze w 1979 r., dostrzegając jednak słabnący głos zwolenników powrotu do przedwojennego *status quo*; m.in. idem, *Założenia polskiej polityki...*, s. 182.

⁹⁷ Idem, *Założenia polskiej polityki...*, s. 189.

⁹⁸ Ibidem, s. 186.

⁹⁹ K. Trębicki, *Oferta nie do przyjęcia*, w: idem, *Od bieżącej polityki...*, s. 111.

¹⁰⁰ Idem, *Wolna Polska w przyszłej Europie Środkowo-Wschodniej*, s. 220.

¹⁰¹ Idem, *Dwie koncepcje...*, s. 127.

rzetelnej informacji i wszechstronnej dyskusji nad zagadnieniami spornymi, podkreślał, że emigracja nie może rozstrzygać w kwestii przyszłej, suwerennej decyzji narodu ani uzurpować sobie praw właściwych całemu narodowi i wszystkie decyzje podejmowane na emigracji muszą ten fakt brać pod uwagę. Trębicki powoływał się na zdrowy rozsądek, który nakazywał, aby to zainteresowane narody dyskutowały i podejmowały decyzje, a nie emigracje¹⁰².

*

Kazimierza Trębickiego bez wątpienia należy zaliczyć do grupy emigracyjnych pisarzy politycznych odważnie i precyzyjnie formułujących swoje koncepcje odnośnie do przyszłości. W mało docenionych pismach Trębickiego znajduje się wiele cennych, oryginalnych i prekursorskich myśli świadczących o jego zaangażowaniu w życie polityczne emigracji i często wskazujących na trafność jego przewidywań. Analiza jego tekstów pozwala dostrzec otwartość na inne narody i kultury oraz nowoczesne podejście do wizji przyszłej Polski. Uważając, że współczesne mu pokolenie emigrantów w większości jest depozytariuszem tradycji narodowych, Trębicki widział potrzebę zwrócenia się ku przyszłości, aby emigracyjna myśl niepodległościowa okazała się wartościowa dla narodu polskiego. Obok racjonalnej oceny zjawisk i sytuacji pojawiają się u niego wizje świata idealnego, zbudowanego przez ludzi kierujących się wyłącznie dobrem i miłością bliźniego. Trębicki często idealizował Polskę i jej historię i próbował tłumaczyć błędy oraz winy państwowe i narodowe, a nawet je usprawiedliwiać. Odwoływał się do wspaniałości i potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które można wykorzystać współcześnie do budowy nowego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej opartego na solidarności narodów. Interesujące jest również poznanie opinii i ocen Trębickiego w różnych kwestiach oraz definiowanie przez niego wielu pojęć, jak chociażby „racja stanu”. Analiza pism Trębickiego dostarcza o wiele więcej wątków i spostrzeżeń, niż zostało to przedstawione w niniejszym artykule, a ich autora stawia na równi z innymi wybitnymi umysłami tamtej epoki.

¹⁰² Idem, *Założenia polskiej polityki...*, s. 190.